

Fabrizio de André

Piero

W ciemnej mogile śpisz pogrzebany,
i ani róże, ni tulipany,
nad twoim grobem nie rosną na łące,
tylko czerwonych maków tysiące.

E a
d G C
E a
d E a

„Gdy wróci wiosna i pękną lody
znowu usłyszę cichy szmer wody,
a zamiast trupów w nurcie strumieni,
znów rybie łuski będą się mienić.”

E a
d a
G C
E a

Tak powiedziałaś, gdy zima wściekła
młodych żołnierzy wiodła do piekła,
chcąc nie chcąc gnałeś za nimi biegiem,
w twarz pluł ci wicher palącym śniegiem.

E a
d a
G C
E a [wstawka]

Przysłoń tu, Piero, przysłoń na chwilę,
cała nagroda – krzyż na mogile,
nad tymi, którzy już ją dostali
nawet wiatr zimny cicho się żali.

E a
d G C
E a
d E a

Kiedy zmieniały się pory roku,
maszerowałeś wciąż krok po kroku,
Kiedy stanąłeś w końcu na froncie,
już ci świeciło majowe słońce.

E a
d a
G C
E a

Naprzeciw ciebie w brudnym okopie
leżał na brzuchu taki sam chłopiec,
też na ramieniu duszę miał może,
ale miał mundur w innym kolorze.

E a
d a
G C
E a [wstawka]

Zabij go, Piero, zabij go teraz,
mussisz zobaczyć, jak będzie umierał,
padnie na ziemię z dłonią na ranie,
serce po chwili bić mu przestanie.

E a
d G C
E a
d E a

Jeżeli trafisz w czoło lub w serce,
kres będzie szybki jego udręce;
lecz ty już nigdy nie zmrużysz powiek,
kiedy zobaczysz, jak ginie człowiek.

E a
d a
G C
E a

On w tamtej chwili też cię zobaczył,
krzyknął ze strachu, krzyknął z rozpacz,
i kiedy trwał jeszcze w rozterce
on bez namysłu strzelił ci w serce.

E a
d a
G C
E a

[wstawka]

Padłeś tu, Piero, padłeś na ziemię
i nie zdążyłeś w to oka mgnienie
nim cię dopadła kula od wroga
nawet za grzechy przeprosić Boga.

E a
d G C
E a
d E a

Padłeś tu, Piero, padłeś na ziemię
i nie zdążyłeś w to oka mgnienie,
zanim ci kula utkwiała w skroni
pomyśleć nawet, że to już koniec.

E a
d G C
E a
d E a

Miła, ach, miła, umrzeć na wiosnę,
to jest doprawdy nazbyt żalosne,
miła, ach, miła, gdy człowiek ginie,
lepiej, by poszedł do piekła w zimie.

E a
d a
G C
E a

I pochowali cię tu na koniec,
na karabinie zastygły dłonie,
a w twoich ustach zastygły słowa
zbyt gorzkie, żeby w ziemi je chować.

E a
d a
G C
E a

[wstawka]

W ciemnej mogile śpisz pogrzebany,
i ani róże, ni tulipany,
nad twoim grobem nie rosną na łące,
tylko czerwonych maków tysiące.

E a
d G C
E a
d E a